

Ukraińska wrażliwość na Podkarpaciu. “Bandyci UPA mówili, że mają żniwa. Wpychali drut do oczu...” i wzywali do wspólnej walki



Mordy, grabieże, akcje eksterminacji ludności polskiej przez Ukraińców wynikały z dalekosiężnych, obłąkanych wizji szowinistów z Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów oraz [gloryfikowanej przez współczesne państwo ukraińskie Ukraińskiej Powstańczej Armii](#). Te wizje rozpościerały się po Kresach Rzeczypospolitej długo przed wybuchem II wojny światowej, a podsycane przez wielu greckokatolickich popów, którzy zamiast rolę pasterzy wskoczyli w buty mecenasów zbrodni, opętały także ukraińską ludność cywilną, która – zgodnie z relacjami świadków tamtego okresu – z polskimi sąsiadami żyła jak bracia. Niestety, zwyciężyło zło i nienawiść, a fala zbrodni rozlała się nie tylko po Wołyniu i Podolu, a także po ziemi lwowskiej, stanisławowskiej, Zamojszczyźnie i Podkarpaciu. I to właśnie z Podkarpacia, a dokładnie z powiatu lubaczowskiego, chciałbym przytoczyć Państwu wspomnienia wybranych Świadców dramatycznych wydarzeń, które jeszcze przed zakończeniem wojny, polskiej ludności zgotowały ukraińskie bandy. To wybrane fragmenty wspomnień Świadców z podkarpackiej ziemi, która – gdyby nie operacja “Wisła” wspierana przez byłych partyzantów Armii Krajowej, Batalionów Chłopskich ([zobacz](#)) i pozostałych uczciwych i

dzielnych Polaków – wchłonełaby wiele więcej niewinnej polskiej krwi. Podkreślam, Polacy tych terenów zaangażowani byli w operację “Wisła” nie z pobudek politycznych, by umacniać stalinowską okupację, lecz po to, by mieć dostęp do broni i ratować swoje dzieci, żony, matki i wnuków przed stepowymi bandytami, których dziś Ukraina zwie wyzwoliciełami i wojownikami o niepodległości.

Relacja Świadka Władysława Rachwała: *W miesiącu kwietniu 1944 r. rozpoczęły się morderstwa na ludności polskiej w całym powiecie lubaczowskim. Ludność szukała schronienia za Sanem na terenie powiatów leżących na terenie powiatów leżących na zachód od powiatu lubaczowskiego. Masowo opuszczała powiat lubaczowski. Droga prowadziła przez Las Bachorski [położonego pomiędzy Lipiną a Jarosławiem – przyp. JM]. Bandyci UPA mówili, że nadeszły dla nich żniwa, więc mordowali wszystkich: dzieci, kobiety, starców. Pomordowani mieli niejednokrotnie połamane kości rąk, nóg, kręgosłupa i inne zniekształcenia ciała. Ciała pomordowanych były tak zmasakrowane przez zadawanie im różnych uderzeń, ciosów i innych tortur przy pomocy specjalnych narzędzi zbrodni, że w wielu wypadkach trudno było ustalić tożsamość zamordowanej osoby. To było bestialstwo, którego nie da się opisać.*

Relacja Piotra Piekły: *W Lesie Bachorski mordowano masowo ludność polską uciekającą za San, żołnierzy Wojska Polskiego i żołnierzy radzieckich. Dziś jeszcze można spotkać tam ludzkie kości. Bandyci spod znaku UPA mordowali bezlitośnie swoje ofiary. Łamali kości, wpychali drut do oczu, wydziobywali oczy.*

Relacja Michała Ważnego: *Było to w roku 1944, to jest zaraz po wyzwoleniu powiatu lubaczowskiego spod okupacji niemieckiej. Nie pamiętam dokładnie daty, ale doskonale utkwił mi w pamięci straszny obraz zbrodni. Idąc, spotkałem w Lesie Bachorskim około 20 żołnierzy Wojska Polskiego pomordowanych przez bandę. Widok był straszny. Ciała żołnierzy zmasakrowane, bez mundurów, bez bielizny leżały na drodze.*

To był rok 1944, zaraz po tym, gdy Sowieci wyparli wojska niemieckie (por. np. [wywiad z Władysławem Zimoniem z Borownicy na Podkarpaciu](#)). Od tego momentu, mimo iż w zasadzie wojna się zakończyła, Podkarpacie zaczęło jeszcze obficie ociekać krwią niewinnych Polaków. Ukraińcy, zwłaszcza ci należący do dziś gloryfikowanej za Bugiem Ukraińskiej Powstańczej Armii, rozpoczęli masowe mordy naszych rodaków. Zabijali bez opamiętania. W maju 1945 roku, po serii drastycznych morderstw, **wystosowali bezczelny apel**. Była to odezwa pełna kłamstw i cynizmu, mająca ułatwić Ukraińcom zdobycie terenów od Sanu na Wschód, poprzedzone wypędzeniem i wymordowaniem polskich mieszkańców, co skutecznie utrudniali partyzanci biorący udział w operacji "Wisła". Mając pełną świadomość ludobójstwa przeprowadzonego przez swoją formację zwłaszcza na Wołyniu, UPA rozpoczęła odezwę od słów, które spokojnie można by pomylić z narracją współczesnych Sakiewiczów i jemu podobnych. Nie ma tam mowy o sarmackim Katyniu (1652), męczeństwie św. Andrzeja Boboli, zbrodniach na Lwowskich Orłętach i mieszkańcom podlwowskich wsi. Nie ma też mowy o ukraińskiej kolaboracji z III Rzeszą bestialstwie, ani o ludobójstwie, które sami zgotowali na Wołyniu czy Podkarpaciu, do którego mieszkańców ślą ów odezwę. Jest za to stek kłamstw o wspólnej i historii, rzekomo wspólnej walce z Sowietami i Niemcami i zaproszenie do wspólnej walki z bolszewikami. Walki, którą podobno prowadzą Ukraińcy... cwiartując ciała polskich cywilów.

POLACY! Już dużo razu w czasie historii obydwu nasze sąsiedzie narody podzielały wspólnie dołę i niedolę. Wspólnie odbijaliśmy tatarską, razem gromiliśmy prusackich Krzyżaków, jednakowo przeżywaliśmy niemiecko-austriacką i moskiewską niewolę, a ostatnim czasem jednako zniewoleni hitlerowskimi i bolszewickimi imperialistami, przeciw którym oba nasze narody prowadziły i prowadzą zaciętną wyzwającą walkę.

Cała odezwa kończy się rzecz jasna banderowskim pozdrowieniem, które należy rozumieć: jeśli nie przejdziecie na naszą stronę

– wytniemy was w pień, co już udowodniliśmy. Oto wrażliwość bohaterów Ukrainy w pełnej krasie.

Czy czytaliście o tym w polskojęzycznych podręcznikach do historii? Czy mainstream, reżimowe media, doniosły Wam o wrażliwości bohaterów Ukrainy na Podkarpaciu w trakcie i po II wojnie światowej?

Ostatni Świadkowie jeszcze żyją i pamiętają gehennę, którą zgotowali im Rusini, od czasów wojny sami siebie zwący Ukraińcami. Wielu Świadków pozostawiło swoje wspomnienia na papierze. Inni tamte czasy wspominają przed moimi kamerami.

Jestem przekonany, że te wspomnienia są skutecznym orężem w walce o prawdę, a równocześnie są cegiełką w budowaniu pomnika, dla tych, których państwo ukraińskie i uległa mu filoukraińska władza osiedlona w Polsce, skazuje na zapomnienie. Setki wspomnień tych tragicznych czasów już niebawem wydam w wielotomowej pozycji książkowej, która – tak sądzę – powinna znaleźć się w biblioteczce polskiego patrioty, a jej treść przekazywana pokoleniom. Ten artykuł oraz wszystkie przeprowadzone przeze mnie, opracowane i opublikowane wywiady ze Świadkami potraktujcie jako prelude do lektury mojej najnowszej książki ze wspomnieniami Polaków ocalałych spod ukraińskiego topora. I tom poświęcony jest zwłaszcza Polakom pomordowanym na Wołyniu, Podolu i w Małopolsce Wschodniej. W II i kolejnych zwłaszcza przemówią Świadkowie z Podkarpacia i Zamojszczyzny.

Podkreślam! Nie publikuję tych faktów, wspomnień, żeby podsycać nienawiść do Ukraińców. Nie mówię tego, żeby na nich kogokolwiek napuszczać, by robić im krzywdę, by ich postponować. Wręcz przeciwnie. Mówię to po to, by oni także od nas otrzymali lekcję historii, której nie otrzymają w szkołach za wschodnią granicą, ani w popkulturze. Polacy, bądźmy ludźmi dla Ukraińców. Dajmy im prawdę, na którą także jako ludzie po prostu zasługują! Dajmy im prawdę i bez kompleksów podnośmy, że Polska nigdy nie będzie brunatna, a Naród Polski nigdy nie

pozwoli na gloryfikację zbrodniarzy.

Odezwa UPA (fotokopie):

Za samoistne i niezależne
istnienie Państwa i narodu

Wola Narodom i człowiekowi:

"Witajmy walkę innych zniewolonych narodów
za swoje wyzwolenie. Z tymi, z osobna na-
szymi sąsiadami, życzymy być w dobro są-
siedzkich wtajemnych i współpracować we
wspólnej walce przy umowie poszanowania
niemi wyzwoleniczej walki ukraińskiego Na-
rodu"

Z manifestu Ukr.Główn.Wydz.Ładu
Danego w czerwcu 1944r.

P O L A C Y !

Już dużo razy w czasie historii obydwu nasze sąsiedzkie narody
podzielały wspólnie dołę i niedolę. Wspólnie odbijaliśmy tatarską na-
wałę, razem gromiliśmy prusackich Krzyżaków, jednakowo przyżywalimy
niemiecko-austrijacką i moskiewską niewolę, a ostatnim czasem - jedna-
ko zniewoleni hitlerowskimi i bolszewickimi imperialistami, przeciw
którym oba nasze narody prowadziły i prowadzą zaciętą wyzwalającą
walkę.

Na przeciągu długiego rozdziału historii odnoszenia się pomię y
polskim i ukraińskim były różne. W zależności od niego przychodziły
takie rezultaty, jakie można doprowadzić do takiej prawdy: zgoda oby-
dwóch naszych narodów, przynosiła im państwową możność, a niezgoda
była przyczyną straty państwowości co przynosiło w swoich następstwach
śachliwą niewolę dla naszych narodów. I tak kiedy Polska, zadawszy
cios z tyłu dopomogła Moskwie powalić ukraińskie-kozackie Państwo, to
oprócz tego, Moskwa wzrosła w siłę doprowadziła Polskę do potrójnego
rozbioru. W ślad za tem przeżyła 150 lat ciężkiej niewoli, kiedy w
1918/20r. Polska dopomogła moskiewskim bolszewikom zniewolić Ukrainę,
to po krótko zaledwie 20 letnim istnieniu samoistnego Państwa polskie-
go, ci sami bolszewicy na spółkę z hitlerowskimi grabieżcami zlikwido-
wali Państwo Polskie i nałożyli ciężkie jażmo polskiemu narodowi, w ja-
kim on przebywa do tej pory, choć okupanci zmienili się.

Zaraz po ucieczce hitlerowskich oprawców, polskie ziemie okupował
bolszewicki imperjaliści, którzy dla zamydlenia oczu polskiemu narodo-
wi i innym narodom świata, stwożyli agenturę tak zwany demokratyczny
"Urząd", a w rzeczywistości zniewolili polski naród. W tej sytuacji
zdawało by się, że polski naród powinien z czysto przyrodniej koniecz-
ności korzyści na żadne walki pierwsze, za wszystkie kremłowskie zni-
olenia. Ta prawdziwość mała wygląda inaczej.

Mimo tego, to pewna ilość polskiego społeczeństwa nadaje zdecydo-
wane walki przeciw bolszewickim najeźcom, to jednak połowa polaków
poszła z kremliskimi duszozgubami, i na spółkę z N.K.W.D. prześlado-
wała, rabują i mordują niewinną ukraińską ludność, donosząc na ukraińców
ją, ukraińskie osiedla itp. Ba co więcej. Do tej haniebnej roboty za-
pręgiła się pewna część polskiego społeczeństwa a nawet członkowie
polskiego socjalistycznego ruchu /A.K./ specjalnie ci którzy zatrudni-
ni w administracji i milicji /wypadki w powiatach: Sanockim, Leskim,
Przemyskim, Jarosławskim i innych/. Przeciw temu świadczą fakty i do-
kumenty, które znajdują się w naszych rękach i jakie rozumie się my
wykorzystamy wewnątrz kraju i na forum międzynarodowym.

Jakie następstwa dla polskiego rządu pytanie i tym samym dla
polskiego narodu - przyniesie taka bezcelowa walka przeciw ukraińcom,
do ją przewodzą polacy na ukraińsko-polskich terenach?

Oto oni 1/ pogłębić poróżnienie między ukraińskim i polskim naro-
dem i zmusić ukraińców do zastosowania obronnych i odpłacić się akcją
2/ polacy wykluczą siebie z frontu zniewolonych narodów i dowiedzą do
do pownej izolacji swoje państwowe problemy - wśród zniewolonych naro-
dów i międzynarodowej arenie ogólnej. A tym samym sąsądzą na śmierć
sprawy swojej niezależności. Bo trzeba polskiemu narodowi pod siłę
zrozumieć, że Polska nigdy nie może być samoistnym państwem przy boku
bolszewików, a jeszcze może stać się na jej trupie. Jednakowo silny
polacy wobec bolszewików beznadziejnie bezsilni, choćby korzystali

pośrednio i bezpośrednio potrzymani...
przykład z niemiecko-polskiego paktu i teraźniejszych politycznych
sin/. Tak jasno, co do rozgromienia bolszewików mogą dokonać tylko
kiepojednania zniewolonych narodów, między temi ukraiński naród
wielką ważną pozycję bo on wypełni tak pęresywne ideje, co ma on
rozsadzić bolszewickie wnętrza. A to przed umową Breci bolszewicki
imperializmu.

Gdzie wtedy miejsce polskiemu narodowi temu wyzwolonemu bolsze-
kiemu frontowi i jaką dola wówczas czeka Polski naród tego przywa-
Ta myśl i wybór pozostawimy samym polakom.

P O L A C Y! Ukraiński naród wiecie zaraz zacięty bój z bolsze-
kami najeźdnikami. Taką walkę prowadzą narody bratnie od Bałtyku, na
dniej Magoli i Azii. Ta walka zrasta z każdym dniem na sile i w końcu
położy kres bolszewickiemu niewolnictwu. Jendocześnie zbliża się kon-
między Anglo-amerykanami z jednej strony z bolszewikami z drugiej
Przytem pamiętać, należy, że zachodni alianci potraktują problem ukraiń-
nych z bolszewikami narodów, jako całość, jako jednostajny przeciw-
swewicki front. Tak zrewidujecie wy swoje zgodne stanowisko i wyjdziecie
w ławę tego wielkiego wyzwolonego złączenia, wyzwolonych narodów, po-
jeszcze czas. Opamiętacie swoich obłudnych synów, jaka gorzka była
praca z bolszewickimi okupantami w walce przeciw ukraińcom. A takie
pozostaną nadal agentami Stalina i będą rabować, mordować, zmuszać
przesilenia i prześladowania ukraińskiego nasilenia. Odpowiadamy Gł.

P O L A C Y! Zatrudnieni w administracji i milicji!!! Wy pier-
zdradzili swój naród za współpracę z kwierzerczemy bolszewickimi okupa-
mi. Mordujecie niewinne ukraińskie społeczeństwo, rabujecie jego ma-
palićcie was, rzucacie do ognia dzieci, bijecie niewiasty i starców,
strzelacie do publiczności i wyprawiacie zwierzęce orgie po ukraińskich
wsiaach. To teraz my wydały na wasze opamiętanie, spodziewajcie się co-
polityczne, rozum widzimy ukraińskiej rewolucji. Ale wy pokazujecie,
w swym bestjałstwie jesteście niepoprawni.

Dlatego my przyzyskamy, że bardziej oni radykalnych środków uży-
tym my jednakowo nie zamierzamy podtrzymać walki przeciw polskiemu nar-
dowi, który tak samo jak my prowadzimy nie modną walkę przeciw staliń-
okupantom i przeciw wam zdrajców agentów.- Ostatni raz wołamy do was
opamiętania, nie prześladowajcie, nie rabujecie, nie strzelajcie, nie bijcie
spokojnego ukraińskiego społeczeństwa, nie strzelajcie, nie bijcie
się z nimi nie po ludzku, nie zmuszajcie do przesiedlenia, bo ukraiń-
naród odpowie zbrojnie samoobroną i to przyniesie wam niepotrzebne
ty a i tym nie zdobędziecie sprawy granicy, bo jeszcze musicie prowad-
walkę za ojczyznę a po drugi kłopoty terror nie nie robi, bo sprawa go-
jedno jest w stanie rozpatrzyć prawdziwy ukraiński i polski rząd pri-
spotkaniu z ukraińskimi powstańcami, nie próbujecie wyciągać broni i
dujcie, że wy polska milicja a to wtedy i wy wyjdziecie cało. Nie wyko-
cie rozkazów stalińskich okupantów bo te nakazy tych, co mordowali
kami tysięcy w roku 1939 na 41 co stworzyli Katyńskie cmentarzysko, co
dzisiaj rozstrzelają polskich patryjotów w więzieniach Lublina i Rajsa-
czewa. Nie pracujcie dla moskiewskich ludożerców ich nie jest życie to-
wasza śmierć. żadnej Demokratycznej i niezależnej Polski oni nie
dadzą, a z-niewolą polski Naród, jai i zniewolili ukraiński. I przynio-
wam wszystkie /dobra/ stalińskiej konstytucji: gład, strach, rozstrza-
więzienia, obozy, Sybir, Sołówki, duchowe poniżenie, eksploatacje prac-
cego narodu.- Jak wy swojego odnośzenia do ukraińskiego narodu nie znie-
nie winię to zato odpowiedzialność spada na wasze czarne sumienia.
Opaniatajcie się bo przeklinie was wasz naród! Śmierć niemiecko-bolszewi-
kim najeźdźcą i ich podłym agentom! Niech żyje samodzielne i niezależne
Państwa zniewolonych narodów!

Maj 1945.

UKRAINECY